

Proroctwo Indian Hopi zaczyna się spełniać?

14 marca 2018

Proroctwo o końcu świata ma nowe potwierdzenia. Od momentu, gdy w 2016 roku pojawiła się wiadomość o utracie łączności z chińską stacją kosmiczną „Tiangong-1”, eksperci próbują obliczyć dokładną datę jej upadku na Ziemię.

W tej chwili wszyscy eksperci zgadzają się, że stanie się to wiosną 2018 roku. Pierwotnie jako miejsce upadku wskazywano Europę. Data zmieniała się od 17 marca do 21 kwietnia. Dzisiaj terminy zostały zredukowane do 24 marca-19 kwietnia. Przewidywanym miejscem upadku jest stan Michigan w USA.

Amerykańska organizacja badawcza Aerospace Corporation również wymieniła ten stan jako region o największym prawdopodobieństwie upadku „Tiangong-1”, donoszą rosyjskie media.

Strona internetowa „Satflare”, która śledzi w 3D w Internecie ponad piętnaście tysięcy satelitów, poinformowała, że stacja spadnie w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Wszyscy eksperci zgadzają się, że kolizja stacji z Ziemią nastąpi w Stanach Zjednoczonych.

Właśnie wtedy przypominano o proroctwie Indian Hopi o pojawieniu się Błękitnego Kachina, który też przyniesie ze sobą koniec świata.

Koniec świata: zgodnie z proroctwem, apokalipsa ludzkości nastąpi po dziewięciu znakach, z których ostatni przewiduje pojawienie się „mieszkań w niebiosach”. Jedno z nich spadnie na naszą planetę z okropnym hukiem.

Warto zaznaczyć, że „Tiangong” w tłumaczeniu z chińskiego oznacza nie tyle mieszkanie, co „niebiański pałac”. I może

spaść w dość niebezpiecznym miejscu – na szerokości kaldery Yellowstone, gdzie sejsmolodzy odnotowują teraz bezprecedensową aktywność magmy, która wróży najsilniejsze trzęsienie ziemi. Trudno wyobrazić sobie konsekwencje, kiedy 8,5 tony z prędkością kosmiczną wpadnie do kaldery.

Koniec świata: Indianie Hopi przewidują, że po upadku „niebiańskiej siedziby zatrzęsie się cała Ziemia”, będzie dużo dymu i ognia. Rozpocznie się wielka wojna, która będzie ostatnią dla ludzkości.

Źródło: pl.SputnikNews.com